

## JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, TSKŻ, życie towarzyskie

### Lubelski TSKŻ w latach 60-tych

W klubie żydowskim był klub dziecięco-młodzieżowy. W tym klubie po pierwsze było kółko teatralne: występowali młodzież, taka Helenka Szmuness, Rysiek Weiler. On lubił występować w teatralnych przedstawieniach. A Helenka Szmuness, jak już wyjechała, kiedy wygnali ją i jej ojca, profesora z Akademii Medycznej, to pracowała później w Radio Wolna Europa, później w BBC, w polskiej sekcji. A teraz siedzi w Europie i psioczy na PiS. Najważniejsza rzecz, która bardzo zbliżała młodzież, to było to, że po pierwsze był codziennie otwarty klub i młodzież miała tam swój duży pokój. Bardzo duży pokój. W klubie były i potańcówki w każdą sobotę, były te przedstawienia, różne takie konkursy, zgaduj-zgadule. A prócz tego były różne prelekcje. Przyjeżdżali prelegenci z Warszawy i z innych miejsc.

Rzecz, która bardzo nas zbliżała, to że myśmy jeździli na kolonie dziecięco-młodzieżowe. Już zaczynając z dziesięciu lat w przybliżeniu, dzieci mieli możliwość uczestniczyć na koloniach, i letnich i zimowych i były takie obozy wędrownicze, to już dla młodzieży. To było wszystko bezpłatne. TSKŻ dawał taką bezpłatną możliwość. A na obozach to było uczenie piosenek, wędrownicze. Na przykład jeśli to był obóz w Poroninie, to wędrowaliśmy w góry. To były bardzo ciekawe rzeczy. A ponieważ to były mieszane obozy, z różnych miast, to bardzo zbliżało wszystkich. Tak że kiedy w [19]68 roku ludzie wyjechali za granicę, to wszyscy pamiętali, że oni są związani.

Data i miejsce nagrania	2017-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"